

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czarł", Danuta Wójtowicz, anegdota

### 1. Anegdota z mężczyzną w łóżku

Był przegląd kabaretów, już nie pamiętam czy w Lidzbarku, czy w Legnicy. No i myśmy z koleżanką Danusią Wójtowicz miały jeden pokój, jako dwie kobietki. A koledzy mieli tam swoje pomieszczenia. Nie wiem czy pojedyncze były, czy podwójne. Prawdopodobnie podwójne, po dwoje mieszkało się. No i już po spektaklach, które tam mieliśmy, spotykaliśmy się w pokojach. Ale nie tylko z naszą grupą, tylko były inne grupy, już nie pamiętam czy to z Zielonej Góry, czy z jakiejś innej miejscowości. Tak że poznawaliśmy się z tymi wykonawcami z innych kabaretów, brataliśmy się, wymienialiśmy doświadczenia. Wiadomo, jak się wymienia doświadczenia, to się gdzieś tam spotyka przy jakimś winku czy wódeczce. Dyskusje były na wysokim poziomie. Wymienialiśmy swoje doświadczenia, wymienialiśmy się również anegdotkami. I to tak trwało w wieczór, tak że z koleżanką wróciłyśmy do pokoju już po tych spotkaniach. Nawet jedliśmy czasami kolację w pokojach, dziewczyny zawsze zrobiły dobre kanapeczki i tak dalej. Wróciłyśmy do nas do pokoju i każda miała swoje łóżeczko. I Danusia zaświeciła światło, a w jej łóżku leży prawie że golutki facet. Myśmy narobiły wrzasku niesamowitego. Co się stało? Jak to się stało? A okazało się, że nasi koledzy spotkali go w hotelowym holu, on sobie tam grzecznie spał. Koledzy doszli do wniosku, że zrobią nam drakę, jak go zataszczą tam i położą do łóżka któregoś z nas, żeby nas po prostu przestraszyć. Więc wiadomo, zrobiliśmy niesamowity wrzask, a on nie bardzo się tymi wrzaskami [przejął], był bardzo zaspany, nie bardzo się nawet przestraszył. Nie pamiętam już czy chłopcy przyszli, czy myśmy zawołali chłopców, żeby go wzięli, bo to nie żaden nasz kolega. Żeby jeszcze któryś z naszych kolegów, no to rozumiem, prawda, ale tu jest ktoś obcy w naszym łóżku, i to jeszcze można powiedzieć dokumentnie nieubrany. Przypuszczam, że wyszedł ze swojego pokoju, no i nie trafił, położył się na korytarzu, a chłopcy, nasi koledzy, to wykorzystali.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-07-19
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekaj
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"